

Modrzewiowy klejnot



Modrzewiowy klejnot

Dobiegła końca renowacja wnętrza jednego z najcenniejszych zabytków sakralnych ziemi sandomierskiej - drewnianego kościoła Matki Bożej Bolesnej i św. Andrzeja Apostoła w Strzegomiu pod Rytwianami.

Trwające od 2002 roku intensywne prace konserwatorskie, prowadzone z inicjatywy proboszcza strzegomskiej parafii, ks. kan. **Krzysztofa Lechowicza**, dobiegły do finału. Ich efekt już można podziwiać.

Choć kościółek leży nieco na uboczu głównych traktów komunikacyjnych, turyści zaglądają tutaj często, bo prastara modrzewiowa budowla to zabytek najwyższej klasy, a niektóre elementy jej wyposażenia stanowią unikat nie tylko w skali polskiej, ale nawet europejskiej.



Całe wnętrze jednej z najstarszych drewnianych świątyń w Polsce zostało już odnowione. Fot. R. Staszewski

Bezcennym skarbem strzegomskiej świątyni jest chociażby drewniana renesansowa boazeria w prezbiterium, jakiej próżno szukać gdziekolwiek indziej. Na liczących sobie kilka wieków płytach umieszczone zostały ręką nieznanego artysty, do niedawna prawie zupełnie już nieczytelne, obrazy, które teraz znowu zajaśniały pełnią pierwotnych barw. Jeden z nich przedstawia kościół w Strzegomiu, taki jakim był, zanim rozbudowano go i powiększono o kilka metrów.

Gruntowne odnawianie świątyni rozpoczęło się wymianą więźby wieży i pokryciem jej blachą miedzianą. Potem prace przeniosły się do wnętrza. Tu konieczne okazało się między innymi zerwanie przegniłej podłogi i wykonanie betonowych wylewek. W prezbiterium i przedsionku na podstawie nielicznych zachowanych elementów odtworzone zostały ceramiczne płytki, identyczne jak te, po

których chodziło się kiedyś.

Dzięki wysiłkowi konserwatorów najstarsza część świątyni nabrała żywych barw, co ważne - dokładnie takich, jakie były pierwotnie. Dominują cynober, złoto, zieleń, biel i błękit.

Ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem kontynuacji prac renowacyjnych. Tym razem prowadzono je w nawach świątyni. Tu również specjaliści zakonserwowali i zrekonstruowali kilka ciekawych malowideł, m.in. umieszczoną na suficie okazałych rozmiarów scenę Zmartwychwstania.

— Te akurat polichromie pochodzą głównie z XIX wieku - tłumaczy ks. Krzysztof Lechowicz. - Znacznie starsza okazała się rzeźba św. Andrzeja, zdobiąca balustradę chóru. Nie przypuszczaliśmy dotąd, że może ona pochodzić z innego okresu niż pozostałe elementy w tej części kościoła. Tymczasem badania wykazały, że ma ona cechy późnogotyckie i wykonana została prawdopodobnie w XVI wieku.

Koszt zakończonego w październiku etapu robót to około 130 tysięcy złotych. Kwotę udało się zgromadzić dzięki wsparciu samorządu Rytwian, świętokrzyskiego Urzędu Marszałkowskiego oraz Urzędu Ochrony Zabytków, ale przede wszystkim ofiarności wiernych.

Wszystkie prace konserwatorskie przeprowadziły pracownie Marcina Gruszczyńskiego i Stefana Anyża.

Warto dodać, że Strzegom znalazł się w wydany niedawno albumie Grażyny Ruszczyk pt. „Architektura drewniana w Polsce”. Obejrząc tam można liczne fotografie prastarej modrzewiowej świątyni.

Źródło: Tygodnik Nadwiślański nr 44(1538) z dnia 4.11.2010 Rafał Staszewski

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=847